GODZIENNA

Nr 58. ROK 1832. CZWARTEK 1 MARCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południu w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wier: g. 15.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° o.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 8. 536	--4. 0	-- 8,0	pół. wschodni słaby	pogoda zchmurą	
29. 12	„ 8. 725	† 1. 2	7,5	wicher	pogoda	
3	„ 8. 739	† 1. 0	7,0	mocny	„ „	
9	„ 9. 070	-- 2. 7	-- 8.5	„ „	„ „	

Częśc Nieurzędowa.

FRANCYA

PARYŻ 14 Lutego.

— Na następnem posiedzeniu Izby Parów hr. Portalis zda sprawę imieniem Kommissyi o projekcie do prawa względem rozwodów, i jak słychać, uczyni wniosek za odrzuceniem tegoż projektu.

— Niektóre dzienniki nadmieniają, że Francya w tey chwili niema żadnego posła ani rezydenta w Petersburgu, Berlinie, Stambule, Madrycie, Kopenhadze, Bruxelli, i we Florencyi.

— *Journal de Paris,* pismo ministeryalne, zbija twierdzenie dziennika *Messager*, jakoby defekt zrobiony przez Kessnera dochodził już 8 milijonów, i że rewizya więcey wykryje; wynosi on, jak prezes rady ministrów w Izbie deputowanych podał, brutto 6 milionów, a strata skarbu nieprzeydzie półpięta miliona.

— Policya w Lyonie śledzi spisek przeciw rządowi. D: 5 b. m. aresztowano mieyscowego właściciela P. Glas, którego obwiniają o przekupienie wielu osób do udziału w politycznych działaniach. Wielu ajentów policyjnych z Paryża przybyło do Lyonu, celem pomagania w śledztwie tamteyszey policyi.

— *Messager des Chambres* powiada: Chociaż jenerał Sebastiani prawie codziennie bywa w Izbie przez kilka chwil i znayduje się na wszystkich radach ministrów, nieobiął jednakże jeszcze swego wydziału i Pan Perier ciągle zaymuje się kierunkiem spraw zagranicznych. Twierdzą, iż takowy zatrzyma aż do uchwalenia budżetu dla tego wydziału, którego obrony niedozwala jeszcze jeneralowi Sebastianiemu stan zdrowia.

— Kommissyia Izby Parów, którey poruczono przeyrzenie projektu do prawa względem zniesienia uroczystości 21 stycznia, w jedney z nayblizszych sessyi zdawać będzie sprawę; słychać, że uczyni propozycyą, aby utrzymano uroczystość, lecz też aby usunięto projekt dźwignienia pomnika Ludwikowi XVI. i innym ofiarom rodziny królewskiey. Sprawozdawcą jest mianowany hr: Tascher. Kommissya Izby Parów do przeyrzenia projektu prawa rewizyi xięgi praw karnych, zgromadza się codziennie i zamierza poczynić liczne

zmiany. Sprawozdawcą jest hr: Bastard.

— Do znacznej liczby kandydatów na urząd posła w Bruxelli, wymieniają teraz także hrabiów Guilleminot i St. Simon.

— Sąd przysięgłych w Besançon skazał w dniu 1. b. m. redaktora pisma *Gazette de Franche Comté*, z powodu powstania na rząd teraźnieyszy, na 6 miesjęcy więzienia i 2,000 fr. kary pieniężney.

— Jenerał Savary chce przysłać 100 synów znakomitych rodzin algierskich do Francyi, gdzie mają bydź ukształceni kosztem rządu.

— Hrabia Funchal jeden z dyplomatów Don Pedra miał wczoray prywatne posłuchanie u króla.

— Dziennik *Temps* powiada: ministeryum miało dotychczas niepewną chwiejącą się większość, która je koleyno wspierała lub opuszczała; w Izbie nieobjawia się tak silna i znaczna większość jakie w Anglii popierają systemy; za dowód przytoczyć można wykreślenie z budżetu 60,000 fr. z pensyi, co było jedynie osobistym argumentem przeciwko gabinetowi. Senat takowy, a bardziey jeszcze skład własny, zatrważa ministeryum. P. Perier czuje mocno potrzebę uzupełnienia się. Pan Sebastiani nieodzyskał jeszcze zupełnie zdrowia, a Pan Perier radby zatrzymać kierunek spraw zagranicznych. Uczyniono xięciu Talleyrand propozycye; lecz ten na stanowisku swojem w Londynie, jest bardziey ministrem spraw zagranicznych, niż Panowie Perier i Sebastiani. Charakter xięcia Talleyrand jest tego rodzaju, iż umié zcentralizować wszystkie interessa ważne; a w istocie wszystkie sprawy ważnieysze, bardziey w Londynie niż w Paryżu się załatwiają. Mimo to, że Talleyrand mogłby z swego stanowiska tylko, jako pierwszy minister weyść do gabinetu kombinacya ta, ma bardzo mało podobieństwa do prawdy. Zresztą obok całey swojey zręczności nadto się już podstarzał, a w teraźnieyszych okolicznościach bardziey niż kiedykolwiek potrzeba, aby ministrem spraw zagranicznych był człowiek z dzielnym charakterem, umiejący sobie zjednać zaufanie. Pan Perier nie w tym jednym tylko wydziale myśli uczynić zmianę, wiadomo że Panu Montalivet przeznaczona intendentura listy cywilney, w izbie każdy nazywa go tylko Panem Intendentem. Pan Barthe tak już znudzony, że prezes rady ministrów przekonywa się o niemożności zostawienia go przy wydziale; ma on zostać pierwszym prezydentem Izby obrachunkowey. Defekt Kessnera stał się także powodem do pogłoski o ustąpieniu Barona Louis. Byłoby to nieszczęściem dla skarbu, gdyż kapitaliści pokładaią wielkie zaufanie w Panu Louis. Różnica zdań między panem Perier a marszałkiem Soult trwa ciągle, pomimo że dzienniki ministeryalne temu zaprzeczaią. W takim stanie rzeczy, ministeryum powinno bydź zmienione a P. Perier bardzo o tem myśli.

BELGIJA

BRUXELLA 12 Lutego.

Jenerałowie Belliard i Desprez tudzież minister wojny, mieli dnia 9 prywatne posłuchanie u króla.

— Dzienniki tuteysze, a między innemi i Monitor, umieściły obszerny list, który Pan Potter pisał do króla. Oto jest kilka wyjątków z niego. Na wstępie powiada: »Nie będę ja W. Król. Mci udzielał żadnych rad, jak czyniłem względem Wilhelma króla Hollandyi; jest tylko jedna któraby się dała zastósować do położenia W. K. M. a byłoby zbytecznie, tu ją rozwijać; w szczególnieyszem położeniu swojem Wasza Królewska Mość, zapewne lepiey niż ktokolwiek inny czujesz, na czem się rada ta zasadza, i gdybyś jey jak nayprędzey usłuchał. Istotnie chciałem zapobiedz upadkowi króla Niderlandów.»

»O rewolucyi takiey jak ta, która obaliła dynastyą *Nassawczyków* w Belgii, wcale nie myślałem. Przewidywałem w prawdzie, że ona kiedyś w poźnieyszym czasie nastąpi; lecz chętnie wyznaję, że gdyby odemnie było zawisło, czasu tego nie byłbym przyspieszył ani o jednę minutę. Gdybym był wiedział że rewolucya tak prędko nastąpi, byłbym drżał o lud, który ponieważ umie wymówić wyraz »*wolność*, osądził, iż godnym jest wolności, a któremu łatwo było przepowiedzieć, że jego rozkazujące, lecz nieumiarkowane wysilenia, posłużą jedynie do oddalenia dawnego władcy, aby w mieysce jego innego, jakiego bądź mieć pana.»

— Korrespondent Gazety rządowey Pruskiey takie nad listem tym czyni uwagi:

»List P. Potter pisany z Paryża do Króla Leopolda, doszedł wprawdzie swego przeznaczenia; gdyż tuteysze gazety, a mianowicie *Lynx* sprawiły sobie ukontentowanie, i przedrukowały całkiem go z gazety *Tri-*

bune, i puściły w obieg w oddzielnych odbiciach. Zdaje się jednak, że list ten równie jak dawnieysze korrespondencye P. Potter do króla Niderlandów, pozostanie bez odpowiedzi. P. Potter występuje w nim jako złowróżby prorok; lecz jak zwykle prorokom niepowodzi mu się w oyczyznie. P. Potter nazywa powstanie belgiyskie niewczesném i niepomyślném, i sam wyznaje, chociaż odmiennemi słowy, co powiedział jeden z pisarzy niemieckich, że powstanie belgiyskie porównane z rewolucyą lipcową przedstawia obrazy bydląt Pottera, obok obrazu bitew Horacego Verneta. Wszakże obraz ten bydląt podobał mu się wtenczas, kiedy sam był w nim główną figurą; lecz ponieważ równie, jak wielki ów Rzymianin, wolał bydź pierwszym na wsi niż drugim w Belgii, gdy go minęło prezydentostwo, wolał dobrowolnie ustąpić z kraju i bydź w Paryżu pierwszym republikaninem.

Z Gandawy 9. Lutego.

Wczoray rano, aresztowano tu P. Fierens, wieść publiczna niesie, że to nastąpiło z powodów politycznych.

ANGLIA

LONDYN 11 Lutego.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 9 Lutego. P. Chapman przedstawił Izbie petycyą mieszkańców hrabstwa Westmeath względem dziesięcin Irlandzkich, która poparta przez P. Blackney ma bydź ogłoszona drukiem. Sir G. Murray złożył petycyę, od wielu właścicieli okrętów z Kincardine, którzy się żalili, iż przez nałożone w Terceirze na okręt *Alexander* i przez 6 miesięcy trwające ambargo, stracili 600 funt: szter; i że o wynagrodzenie straty daremnie udawali się do rządu. P. Palmerston wniósł, ażeby prośba odesłana była do rozstrzygnienia właściwym władzom; że rząd w Terceirze miał prawo nałożyć takowe ambargo, i że przeto proszącym nie należy się żadne wynagrodzenie. Gdyby uznano, że ambargo niesłusznie było nałożone, wtakim razie otrzymanoby wynagrodzenie od rządu Terceiry. Prośba odesłana została do druku. Następnie P. Courtoney przedstawił swóy wniosek, dawniey już zapowiedziany, względem stosunków Anglii z Portugalią. Starał on się przedwszystkiem dowieśdź, że wniosek ten zupełnie w właściwym czasie jest uczyniony; że od lat czterech zerwano wszelkie dyplomatyczne stosunki z jednym z naydawnieyszych sprzymierzeńców, a z mowy od tronu dowiedziano się, iż z położeniem Portugalii połączone są niebezpieczeństwa, zagrażające pokojowi Europy; że nieszczęśliwa uporczywość szanownego Lorda, (Palmerston) może charakterowi jego czyni zaszczyt, lecz dla interessów kraju jest niewątpliwie nayszkodliwszą, i że dla tego wypado mu koniecznie żądać od niego niektórych objaśnień względem związków z Portugalią. — Co się tyczy osobistych jego (Pana C.) widoków, uprzedza, iż niewystępuje jako obrońca któreykolwiek strony, walczącey teraz o Portugalią; że obiedwie, pod względem bezpośrednich ich celów, równo go obchodzą; idzie mu tylko o Portugalią. Zdaje mu się, iż przed wszystkiem koniecznie zachowany bydź powinien system nieinterwencyi; gdyż od tego zawisł pokóy Europy. — Następnie mówca wyjaśnił znane wypadki upłynionych lat czterech, o ile te wpływały na stosunki Portugalii z Anglią i Francyą i uważał, iż ze wszystkiego okazuje się, że Francya chce dopiąć swego celu względem Portugalii za pośrednictwem Don Pedra. Na dowód niezwykłey polityki, podług jakiey Anglia postępuje względem Portugalii, zwracał on uwagę izby na jedno mieysce mowy od tronu, którą ninieysze posiedzenie otwarte zostało, jest zaś następujące. »Postępowanie rządu portugalskiego i ciągłe prześladowania na jakie poddani moi byli wystawieni, przeszkodziło odnowieniu dyplomatycznych moich stosunków z tym krajem. Stan kraju, który przez tak długi czas połączony był z Anglią węzłem nayściśleyszego przymierza, winien bydź koniecznie dla mnie przedmiotem nayżywszego zajęcia; powrót zaś do Europy naydawnieyszego szczepu dostoynego domu Braganza, oraz niebezpieczeństwa będącego wsporze dziedzictwa, powinny by zwrócić naytroskliwszą moją baczność na okoliczności, od których nietylko całość Portugalii, ale nawet ogólne sprawy Europy zależeć mogą.« Mowa ta, rzekł daley, zwiastująca przybycie Don Pedra do Europy, wypadek jaki się już zdarzył w czerwcu r. z. ściąga się, jak to izba uważać mogła, do dziedzictwa będącego w sporze; postąpienie rządu w takim razie nie ulega licznym tłumaczeniom. Jest on pewnym, że lord Grey ró-

wnie jak lord Brougham nie wątpią, iż jedyna droga, która dla Anglii pozostaje, jest nayściśleysza neutralność. Na każde żądanie pomocy, odpowie zapewne szanowany lord tak, jak lord Aberden odpowiedział przed trzema laty na wymagania Don Pedra. Żaden sekretarz spraw zagranicznych niemoże inaczey postąpić; gdyż jasna i niezaprzeczona jest, że prawa angielskie zabraniają wszelkiego mieszania się do nieporozumień obcych mocarstw. Chciałby teraz widzieć, czyli Anglia zachowała prawo stanowiące kary za zaciąganie się do obcego woyska i za pomoc, daną przy uzbrajaniu wyprawy przeciw państwom będącym w zgodzie z Anglią? Chciałby wiedzieć, czyli rząd polecił przywrócenie mocy tym prawom; jeżeli tak jest w istocie, nie ma powodu dowodzić, że to wykonać należało. Gdyby rząd przez jakiekolwiek porozumienie sprzyjał jednemu lub drugiemu stronnictwu w Portugalii, nie ulega żadney wątpliwości, iż radcy korony, ściągnęliby wielką odpowiedzialność na siebie. Możeby chciano dowodzić, że środkami jakie rząd zdaje się pochwalać, zachowana bydź ma Portugalia od wpadnięcia w ręce Hiszpanii; lecz to zachowanie nie wielką sprawia pociechę, jeżeli za nie potrzeba będzie płacić daninę rządowi francuzkiemu.— Na koniec wniósł mówca, ażeby przedłożyć kopije lub wypisy z dopiero co odebranych depeszy, którehy wyjaśnić mogły zaciąganie do woyska zagranicznego albo udzieloną pomoc w uzbrajaniu wyprawy portugalskiey, i żeby zdano sprawę o postępowaniu w tey mierze rządu. Sir J. Mackintosch namienił, że nigdy jeszcze nie słyszał wniosku, któryby tak niewielu dowodami był poparty, jak ninieyszy; polega on jedynie na wieściach. Żeby rząd obowiązany był nadać z własnego natchnienia moc prawu, jakiem jest prawo o zaciągach do woyska zagranicznego, jest to nową dla niego zasadą, jest to takie prawo, któreby się dało zastósować, gdyby się tego rząd obcy lub osoby prywatne domagały. Gdy mówca starał się jeszcze usprawiedliwić postępowanie rządu francuzkiego względem Portugalii, oświadczył w końcu, że wnioskowi temu opierać się będzie.— Lord Elliot uczynił rządowi zarzut, iż wiedząc o przysposobioney w Anglii wyprawie, zaniedbał uczynić jakikolwiek krok na zasadzie, że takowa niedziała się właściwym sposobem. Osoby mające w tem udział, udały się potem do urzędu celnego, lecz nadaremnie; rząd niechciał się do tego mieszać. Wniosek niemiał na celu nagany ministrów, lecz tylko żądanie wyraźnego objaśnienia punktu, który jeszcze nie jest dostatecznie wyjaśniony. Przechodząc do pytania, komu służy prawo obięcia tronu portugalskiego, sądził się obowiązanym do utrzymywania: że stósownie do oświadczenia Kortezów w Lamego 1143 r. zatwierdzonego uchwałą Kortezów z r. 1648 żaden xiąże zagraniczny niemoże bydź królem Portugalii. Dla tego Don Pedro posiadając koronę Brazylii, niemoże zarazem upominać się o tron Portugalii ani odstępować komu innemu tego prawa. Zresztą pytanie to nię obchodzi Anglii. Portugalczykowie sami mogliby wyrzec, przez kogo chcą bydź rządzeni. Co się tyczy polityki Anglii, iżby nieuznawać Don Miguela, namienił mówca, że Don Miguel uznany jest przez dwa mocarstwa, które nie w jednym względzie przeciwne są sobie, to jest: przez Papieża i przez stany zjednoczone. Słyszałem nieraz w tey izbie, że przykład stanów zjednoczonych wystawiany był zawsze za godny naśladowania, i w tym tylko przez uznanie Don Miguela żądały one zmnieyszenia cła w Portugalii. Pułkownik Davies bronił żądań Don Pedra i mniemał, że skoro stanie na ziemi portugalskiey i Hiszpania wyśle przeciw niemu woyska, obowiązkiem będzie Anglii pospieszyć mu na pomoc. Lord Morpeth okazał ztąd swoje zadziwienie, że członek byłey administracyi powstaje przeciw teraźnieyszey, gdy przecie taż sama administracya trzymała się wszystkich tych zasad, jakie teraźnieysze ministerium z kolei wykonywa. Po przemówieniu lorda Palmerston, i wniosku Sir Roberta Peel, przystąpiono do rozstrzygnienia wniosku P. Courtenay, za którym było głosów 139 przeciw zaś głosów 274 większość przeto za ministrami była 135 głosów. Lord Althorp wniósł zatem, ażeby izba, dla nagrodzenia tego wieczoru, wzięła w następną sobotę pod dyskussyą bil o reformie, co zostało przyjęte.